

*Michał Leciak*

## **Szczególne sposoby postępowania z dokumentami zawierającymi tajemnicę państwową wydanymi lub znalezionymi w toku zatrzymania lub przeszukania**

Potrzeba koncesjonowania pewnych kategorii informacji objętych tajemnicą państwową znajduje swe szczególne uzasadnienie na gruncie procesu karnego. Tu bowiem, prócz dwóch podstawowych interesów, zazwyczaj osadzonych na przeciwstawnych biegunach, jakimi są niezbędność ochrony ważnych dla bezpieczeństwa państwa wiadomości oraz obywatelskie prawo do informacji, zauważalny jest także trzeci, czyli ogólne dobro wymiaru sprawiedliwości i potrzeba dotarcia do prawdy materialnej w procesie karnym. Wydaje się więc, iż prowadzenie wszelkich rozważań odnośnie do obszaru ochrony tajemnicy państwowej w procesie karnym i jego granic należy prowadzić co najmniej dwustrefowo: na płaszczyźnie szczególnej potrzeby ochrony takich wiadomości oraz na polu procesowym umożliwiającym posługiwanie się konkretnymi instrumentami prawnymi pozwalającymi na pewne korekty rozumienia i realizacji postulatu dążenia do ustalenia prawdy materialnej. Wśród takich mechanizmów służących ochronie tajemnicy państwowej, którymi dysponuje kodeks postępowania karnego odnaleźć można między innymi unormowania prawne regulujące specjalny tryb postępowania z dokumentami zawierającymi tajemnicę państwową wydanymi lub znalezionymi w toku zatrzymania bądź przeszukania. Został on przewidziany przez ustawodawcę w art. 225 § 1 k.p.k. Stosownie do treści tegoż przepisu w sytuacji, gdy

...kierownik instytucji państwowej lub samorządowej albo też osoba, u której dokonano zatrzymania rzeczy lub u której przeprowadza się

przeszukanie, oświadczy, że wydane lub znalezione przy przeszukaniu pismo lub inny dokument zawiera wiadomości objęte tajemnicą państwową [...], organ przeprowadzający czynność przekazuje niezwłocznie pismo lub inny dokument bez jego odczytania prokuratorowi lub sądowi w opieczętowanym opakowaniu.

Niezbędne na wstępie, na płaszczyźnie podjętych rozważań, wydaje się wyjaśnienie pokrótce pojęcia „tajemnica państwowa”. Otóż zgodnie z treścią art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych z 22 stycznia 1999 r.<sup>1</sup> jest nią

...informacja określona w wykazie rodzajów informacji, której nieuprawnione ujawnienie może spowodować istotne zagrożenie dla podstawowych interesów Rzeczypospolitej Polskiej dotyczących porządku publicznego, obronności, bezpieczeństwa, stosunków międzynarodowych lub gospodarczych państwa.

Obszerny wykaz tego rodzaju informacji zawiera załącznik nr 1 do wskazanej ustawy. Wymieniono w nim dwa rodzaje informacji stanowiących tajemnicę państwową, które ustawodawca oznaczył kolejno klauzulą: „ściśle tajne” oraz „tajne”. Wyliczenie zawarte we wspomnianym załączniku do ustawy wydaje się jednak nie wystarczające. Może ono bowiem być rozszerzone o przepisy innych aktów prawnych, takich, jak choćby art. 23 ustawy z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym<sup>2</sup>, art. 16 ust. 1 ustawy z 7 lipca 2001 r. o gromadzeniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji kryminalnych<sup>3</sup> czy też art. 56 ust. 1–3 i art. 57 ustawy z 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej<sup>4</sup>.

Sięgając natomiast do przepisu art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych czytamy, że jej przepisy mają zastosowanie tylko do określonego katalogu podmiotów. Obejmuje on: organy władzy publicznej, w szczególności: Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, organy administracji rządowej, organy jednostek samorządu terytorialnego, sądy i trybunały, organy kontroli państwowej i ochrony prawa, a także Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej i ich jednostki organizacyjne, a także inne jednostki organizacyjne podległe Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowane, Narodowy Bank Polski i banki państwowe, państwowe osoby prawne i inne państwowe jednostki organizacyjne, przedsiębiorców, jednostki naukowe lub badawczo-rozwojowe, zamierzające ubiegać się, ubiegające się o zawarcie lub wy-

<sup>1</sup> Dz.U. z 15 IV 2005 r., Nr 85, poz. 727.

<sup>2</sup> Dz.U. Nr 114, poz. 738 z późn. zm.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 110, poz. 1189 z późn. zm.

<sup>4</sup> Dz.U. z 2001 r., Nr 49, poz. 508 z późn. zm.

konujące umowy związane z dostępem do informacji niejawnych albo wykonujące na podstawie przepisów prawa zadania związane z dostępem do informacji niejawnych. Wydaje się, iż *ratio legis* przepisów ustawy wsparte argumentami wykładni historycznej pozwala uznać tylko powyżej wskazane podmioty za obowiązane do zachowania tajemnicy państwowej. Wypada bowiem zauważyć, iż ustawa o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej z 1982 r. statuowała już w art. 5 wyraźnie, iż „zachowanie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego, do czyjej wiadomości dotarła”. Z zapisu takiego ustawodawca najpewniej świadomie zrezygnował w nowej ustawie, pozbawiając jej przepisy waloru powszechności zastosowania. Unormowanie to wydaje się też mieć szczególny charakter związany między innymi z faktem, iż dotyczy ono jednostek organizacyjnych, organów władzy publicznej, nie zaś osób fizycznych. Zastanawia więc, jak mają się te przepisy do ochrony tajemnicy państwowej odnośnie do osób fizycznych zatrudnionych w takich jednostkach. Jako oczywisty jawi się wniosek, iż osoby zatrudnione bądź wchodzące w skład powyższych jednostek są obowiązane do zachowania tajemnicy państwowej, aczkolwiek nie wynika to z przepisów ustawy o ochronie informacji niejawnych. Rodzi się więc teza, iż to nie ustawa kreuje stosowne zakazy co do ujawniania tajemnicy państwowej przez osoby zatrudnione w konkretnych jednostkach, lecz wynika to z przepisów ustaw szczególnych, zawierających pragmatyki służbowe<sup>5</sup>.

Godzi się tu wskazać na kluczowe znaczenie art. 4 ustawy. Stosownie do jego treści „zasady zwalniania od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej oraz sposób postępowania z aktami spraw zawierających tajemnicę państwową w postępowaniu przed sądami i innymi organami określają przepisy odrębnych ustaw”. Nie powinno budzić wątpliwości, iż z taką ustawą i takimi przepisami będziemy mieli do czynienia, jeśli chodzi o regulacje prawne k.p.k. Widoczna jest więc w tym miejscu korelacja między dwoma ustawami.

Jak przytoczono powyżej, przepis art. 225 § 1 k.p.k. odnosi się do „pisma lub innego dokumentu” zawierającego informacje objęte tajemnicą państwową. Takie sformułowanie wynika z problematycznego ujęcia przepisu art. 196 § 1 k.p.k. z 1969 r.<sup>6</sup>, który, stanowiąc w zasadzie odpowiednik obecnego art. 225 § 1 k.p.k., wspominał wyłącznie o piśmie. Prowadziło to

<sup>5</sup> Por. W. Wróbel, *Prawnokarna ochrona tajemnicy państwowej*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2000, Rok IV, z. 1, s. 136.

<sup>6</sup> Przepis ten stanowił: „Jeżeli osoba, u której dokonuje się przeszukania albo kierownik instytucji państwowej lub społecznej oświadczy, że wydane lub znalezione przy przeszukaniu pismo zawiera okoliczności objęte tajemnicą państwową, organ przeprowadzający czynność przekazuje pismo bez jego odczytania niezwłocznie prokuratorowi w opieczętowanym opakowaniu. Art. 162 stosuje się odpowiednio”. Przepis zawierał więc normę bezpośrednio odsyłającą do art. 162 k.p.k., a zatem odpowiednika obecnego art. 179 k.p.k.

do sytuacji, gdy w przypadku znalezienia innych nośników aniżeli pismo, jak np. taśma magnetofonowa, trudno wskazać właściwy tryb postępowania z takimi przedmiotami<sup>7</sup>. Interpretując pojęcie „pismo” należy je zdefiniować jako pewną informację utrwaloną na odpowiednim podłożu za pomocą znaków graficznych<sup>8</sup>. Sięgając natomiast do terminu „dokument”, wskazać trzeba, iż w nauce prawa karnego czy prawa cywilnego nie wypracowano jego jednolitej definicji<sup>9</sup>. Przepis art. 115 § 14 k.k. pojmuje dokument jako

...każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Natomiast co do pojęcia dokumentu ustalonego przez ustawę o ochronie informacji niejawnych, w art. 2 pkt 5 czytamy, iż

...dokumentem jest każda utrwalona informacja niejawna, w szczególności na piśmie, mikrofilmach, negatywach i fotografiach, nośnikach do zapisów informacji w postaci cyfrowej i na taśmach elektromagnetycznych, także w formie mapy, wykresu, rysunku, obrazu, grafiki, fotografii, broszury, książki, kopii, odpisu, wypisu, wyciągu i tłumaczenia dokumentu, zbędnego lub wadliwego wydruku, odbitki, kliszy, matrycy i dysku optycznego, kalki, taśmy atramentowej, jak również informacja niejawna utrwalona na elektronicznych nośnikach danych.

Dziwić więc może brak harmonizacji w zakresie zdefiniowania pojęcia „dokument” pomiędzy przepisami k.k. a regulacją ustawy o ochronie informacji niejawnych<sup>10</sup>. Zastanawiające jest również zagadnienie wzajemnego

<sup>7</sup> Wydaje się jednak, iż należało mieć raczej wzgląd na *ratio legis* tego przepisu aniżeli wyłącznie na interpretację językową. Słusznie zwrócił na to uwagę J. Grochowski w: *Postępowanie z przedmiotami odnalezionymi w trakcie przeszukania*, Problemy Prawa Karnego 1994, nr 20, s. 31; por. A. Adamski, *Przestępstwa komputerowe w projekcie kodeksu karnego na tle europejskich standardów normatywnych*, [w:] *Prawne aspekty nadużyć popełnionych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii przetwarzania informacji, Materiały z konferencji naukowej (Poznań 20–22 kwietnia 1994 r.)*, Toruń 1994, s. 147 i n.

<sup>8</sup> Zob. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 231; R. A. Stefański, *Wykorzystanie dokumentów zawierających tajemnicę państwową, służbową lub zawodową w nowym kodeksie postępowania karnego*, Prok. i Pr. 1998, nr 5, s. 113.

<sup>9</sup> Zob. J. Piórkowska-Fliieger, *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 99 i n.

<sup>10</sup> Tym bardziej że ustawa o ochronie informacji niejawnych została uchwalona w dwa lata po kodeksie karnym, co powinno skłonić ustawodawcę do pewnej harmonizacji obydwu regulacji prawnych. Por. A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Toruń 2004, s. 42–43.

stosunku definicji dokumentu w brzmieniu ustalonym przez k.k. do pojmowania w procesie karnym. Wydaje się, iż pojęć tych nie można uznać za ekwiwalentne, albowiem k.p.k. rozumie dokument raczej jako wyrażenie myśli człowieka przekazujące informacje mające znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy karnej<sup>11</sup>. Na gruncie różnorodnych definicji dokumentu pamiętać jednak trzeba o oczywistej kwestii, iż w art. 225 § 1 k.p.k. to nie pismo czy inny nośnik informacji podlega bezpośredniej ochronie, lecz wiadomość w nim zawarta, a więc w rozpatrywanym przypadku informacja stanowiąca tajemnicę państwową. To jej przepis art. 225 § 1 k.p.k. stara się zapewnić właściwą ochronę.

W omawianym art. 225 § 1 k.p.k. ustawodawca wskazuje wyraźnie na pisma lub inne dokumenty zawierające tajemnicę państwową wydane w ramach zatrzymania rzeczy lub znalezione podczas przeszukania. Należy w związku z tym przyjąć, iż przepis ten odnosi się zarówno do dokumentów przymusowo odebranych bądź znalezionych w toku przeszukania, jak też tych przekazanych organom procesowym w sposób dobrowolny. Uznać więc wypada, iż obejmuje on swym zakresem przedmioty pozyskane wskutek następujących czynności dowodowych:

- przymusowego odebrania rzeczy na podstawie art. 217 k.p.k.;
- zatrzymania korespondencji i przesyłek pocztowych stosownie do treści art. 218 k.p.k., a także korespondencji przesyłanych pocztą elektroniczną oraz wykazów połączeń telekomunikacyjnych;
- zatrzymania danych informatycznych na podstawie art. 218 a k.p.k. oraz
- przeszukania na podstawie przepisu art. 219 k.p.k.<sup>12</sup>

Jak wcześniej wskazano, środkiem służącym poszukiwaniu czy odebraniu dokumentów zawierających tajemnicę państwową są przeszukiwanie osób, rzeczy czy pomieszczeń, które wkraczają w sferę gwarantowanych przepisami Konstytucji praw jednostki. Z tego względu dokumenty uzyskane w ramach powyższych czynności mogą stanowić dowód w toczącym się procesie karnym, gdy czynności te dokonane były zgodnie z przepisami rozdziału 25 k.p.k.

<sup>11</sup> Zob. K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 217 i n.; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 482 i n. Innego zdania jest S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 387.

<sup>12</sup> Dziwić może, iż analizując poglądy prezentowane w piśmiennictwie co do przepisu art. 225 k.p.k., trudno dostrzec wskazanie także innej czynności aniżeli przeszukiwanie – zob. choćby F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 1999, s. 682; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1999, s. 838 i n.; K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 434.

Zauważyć wypada, iż obecna redakcja przepisu art. 225 § 1 k.p.k. ma przede wszystkim na uwadze zapewnienie ochrony informacji stanowiących tajemnicę państwową poprzez ograniczenie określonym organom procesowym dostępu do tych wiadomości. Adresatem wyżej wskazanej normy prawnej będą więc zazwyczaj funkcjonariusze Policji bądź też inne uprawnione organy, jak choćby organy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Straży Granicznej<sup>13</sup>, które dokonują zatrzymania rzeczy lub przeszukania<sup>14</sup>. Jak wynika z treści analizowanego przepisu, funkcjonariusz dokonujący powyższych czynności nie może zapoznawać się z treścią przejętego dokumentu<sup>15</sup>. Nie jest on także władny do badania wiarygodności oświadczeń złożonych wobec niego przez kierownika instytucji państwowej lub samorządowej bądź też osoby, u której dokonano zatrzymania czy przeszukania, co do tego, iż wydany lub znaleziony dokument zawiera informacje objęte tajemnicą państwową. Takie sprawdzanie bowiem musiałoby się wiązać z łamaniem ustawowego zakazu zapoznawania się przez funkcjonariusza z treścią owych dokumentów. Podkreślenia wymaga natomiast to, że zakazu tego nie można łączyć z możliwością zapoznania się z zewnętrznym wyglądem dokumentu. W razie złożenia oświadczenia przez wspomniane podmioty organ dokonujący zatrzymania lub przeszukania jest z mocy art. 225 § 1 k.p.k. zobowiązany do zabezpieczenia dokumentu i niezwłocznego przekazania go sądowi bądź prokuratorowi. O tym, na ręce którego z tych organów funkcjonariusz przekazuje zatrzymane dokumenty, decyduje to, na czyje polecenie dokonano przeszukania. Sąd bądź prokurator są w takiej sytuacji uprawnieni do oceny otrzymanych dokumentów oraz charakteru zawartych w nich informacji.

Zaznaczyć trzeba, iż wskazane organy po otrzymaniu opieczętowanego dokumentu są nadto zobowiązane do jego przechowywania w sposób zapewniający jego należyłą ochronę, wskazany przez ustawodawcę w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 18 czerwca 2003 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Zob. art. 312 k.p.k.

<sup>14</sup> Zob. Z. Młynarczyk, *Przeszukanie i odebranie przedmiotów w postępowaniu karnym*, Prok. i Pr. 1996, nr 4, s. 97 i n.; por. Z. Ciopiński, R. Górecki, *Instytucja przeszukania na tle spraw o przestępstwo szpiegostwa*, NP 1998, nr 5–6, s. 71 i n.

<sup>15</sup> Por. R. A. Stefański w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 987; por. Z. Młynarczyk, *Tajemnica państwowa i służbowa a czynności operacyjno-rozpoznawcze*, PS 1993, nr 3, s. 42 i n.

<sup>16</sup> Dz.U. z 18 VI 2003 r., Nr 108, poz. 1023. Niewielka część z unormowań prawnych zawartych w tymże rozporządzeniu została następnie zmieniona w drodze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 13 XI 2003 r., Dz.U. Nr 204, poz. 1986.

Z jego treści wynika, iż w przypadku zatrzymania lub przyjęcia w postępowaniu karnym dokumentów lub przedmiotów, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, sporządza się odrębny protokół. O sporządzeniu takiego protokołu należy uczynić wzmiankę w aktach. Stosownie do przepisu § 5 dokumenty lub przedmioty, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, oznacza się, odpowiednio do ich treści, klauzulą „ściśle tajne”<sup>17</sup> lub „tajne”<sup>18</sup>. Podlegają one rejestracji w dzienniku ewidencji wykonanych dokumentów i w dzienniku korespondencji dokumentów oznaczonych klauzulą „ściśle tajne” lub „tajne”. Klauzule takie nadaje prezes sądu, a w postępowaniu przygotowawczym kierownik właściwej jednostki organizacyjnej prokuratury. Dokumenty te przechowuje się w kancelariach tajnych sądu lub prokuratury<sup>19</sup>.

Należy też nadmienić, iż zgodnie z treścią art. 220 § 1 k.p.k. przeszką może dokonać, na polecenie sądu lub prokuratora, Policja lub inny uprawniony organ, jak również sam prokurator. W tym ostatnim przypadku organ ten jest uprawniony do zapoznania się z treścią takiego dokumentu i nie musi go przekazywać innemu organowi<sup>20</sup>. Wydaje się, iż analizując treść art. 225 § 2 k.p.k. można *a contrario* wyprowadzić wniosek, iż opisany powyżej tryb znajdzie również zastosowanie w stosunku do osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, a więc zarówno podejrzanego, jak i oskarżonego<sup>21</sup>. Tak więc w sytuacji, gdy osoba podejrzana oświadczy, że

<sup>17</sup> Zob. art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z 22 I 1999 r. o ochronie informacji niejawnych.

<sup>18</sup> Zob. art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z 22 I 1999 r. o ochronie informacji niejawnych. Zagadnienie nadawania klauzul tajności reguluje rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 5 X 2005 r. w sprawie sposobu oznaczania materiałów, umieszczania na nich klauzul tajności, a także zmiany nadanej klauzuli tajności – Dz.U. Nr 205, poz. 1696. Por. M. Jaśkowska, *Nadawanie klauzuli tajności a kontrola Naczelnego Sądu Administracyjnego*, PS 2001, nr 10, s. 22 i n.; por. też P. Szkudlarek, *Uwagi o sądowej kontroli nadawania klauzul tajności*, PS 2002, nr 6, s. 90 i n.

<sup>19</sup> Organizację kancelarii tajnych regulują przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 18 X 2005 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kancelarii tajnych – Dz.U. Nr 208, poz. 1741; zob. też przepisy rozdziału 7 ustawy z 22 I 1999 r. o ochronie informacji niejawnych.

<sup>20</sup> Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, op.cit., s. 839; zob. też R. A. Stefański, op.cit., s. 987.

<sup>21</sup> Stosownie do treści art. 225 § 2 k.p.k.: „Tryb wskazany w § 1 nie obowiązuje w stosunku do pism lub innych dokumentów, które dotyczą tajemnicy służbowej, zawodowej lub innej chronionej ustawą, jeżeli ich posiadaczem jest osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa...”. Jeżeli więc ustawodawca nie wymienił w tym przepisie informacji objętych tajemnicą państwową, to z takiej redakcji można wyprowadzić wniosek, iż sposób postępowania co do dokumentów zawierających takie wiadomości, wskazany w § 1, dotyczyć będzie również osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa. Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, op.cit., s. 839; por. M. Lipczyńska, *Polski proces karny*, t. I, Warszawa 1986, s. 188; T. Grzegorzczak, J. Tylman, op.cit., s. 491.

zatrzymany lub znaleziony dokument zawiera wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, organ dokonujący takich czynności jest zobligowany do postępowania zgodnie z trybem wskazanym przez ustawodawcę w art. 225 § 1 k.p.k.

W odrębnym przepisie – art. 226 k.p.k. – ustawodawca wskazał ponadto tryb wykorzystania w procesie karnym jako dowodów dokumentów zawierających tajemnicę państwową. Przepis ten, będący swoistym *novum* w stosunku do poprzednich unormowań prawnych, stanowi niejako uzupełnienie wskazanego powyżej art. 225 § 1 k.p.k. Zaznaczyć jednak należy, iż art. 226 k.p.k. odnosi się nie tylko do dokumentów wydanych lub znalezionych w toku przeszukania, lecz także do innych, niezależnie od tego, w jaki sposób trafiły w ręce organów procesowych<sup>22</sup>. Przepis art. 226 k.p.k. nie reguluje samodzielnie trybu wykorzystania dokumentów zawierających informacje objęte tajemnicą państwową, w tej kwestii odsyła bowiem do odpowiedniego stosowania zakazu określonego w art. 179 k.p.k. Można więc stwierdzić, iż stanowi on niesamoistny zakaz wykorzystania dowodu. Po sięgnięciu do treści przepisu art. 179 k.p.k. można wysnuć wniosek, iż w celu wykorzystania jako dowodu w toczącym się postępowaniu karnym dokumentu wydanego czy znalezionego w toku przeszukania czy zatrzymania, zawierającego tajemnicę państwową, niezbędne staje się uzyskanie zezwolenia właściwego organu przełożonego bądź też wystąpienie z takim wnioskiem przez sąd lub prokuratora do naczelnego organu administracji rządowej<sup>23</sup>. Zatem wyłącznie sąd bądź prokurator mogą zwrócić się o uzyskanie zwolnienia w kwestii tajemnicy państwowej. Nie ma więc takiego uprawnienia żaden inny organ procesowy<sup>24</sup>. Tym samym, w sytuacji prowadzenia postępowania przygotowawczego przez inny upoważniony z mocy ustawy organ procesowy winien on zwrócić się do prokuratora nadzorują-

<sup>22</sup> Zob. P. Hofmański, E. Sadzik. K. Zgryzek, op.cit., s. 842.

<sup>23</sup> Zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, s. 596; F. Prusak, op.cit., s. 685; R. A. Stefański, *Wykorzystanie dokumentów...*, s. 116; Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2001, s. 145 i n. Za chybiony uznać należy obecnie pogląd, iż znalezione w toku przeszukania dokumenty nie będą mogły być udostępnione organom prokuratorskim i sądowym, dopóki organy te nie uzyskają zezwolenia od właściwego organu administracji państwowej na zapoznanie się z ich treścią. Od zezwolenia takiego zależy bowiem jedynie kwestia możliwości ujawnienia ich treści na użytek konkretnej sprawy i ewentualnie włączenia takiego dokumentu w poczet dowodów, nie zaś możliwości zapoznania się z nim przez ww. organy – zob. J. Waszczyński, H. Maliszewska, *Istota i granice przeszukania w kodeksie postępowania karnego*, Pał. 1972, nr 2, s. 64; zob. także J. Grochowski, op.cit., s. 34.

<sup>24</sup> Można się zastanawiać, dlaczego ustawodawca nie nadał takiego uprawnienia także innym organom posiadającym uprawnienia oskarżyciela publicznego. Por. H. Skwarczyński, *Prokurator w postępowaniu w sprawach o wykroczenia*, Prok. i Pr. 2003, nr 11, s. 69.



cego takie postępowanie przygotowawcze, który będzie znowu właściwy do starania się o uzyskanie zwolnienia<sup>25</sup>.

Dziwić może brak stanowiska doktryny co do możliwości zwrócenia się przez sąd lub prokuratora o zwolnienie z tajemnicy państwowej do uprawnionego organu przełożonego. Wydaje się, na co trafnie zwraca uwagę E. Samborski<sup>26</sup>, że nie ma przeszkód, by sąd czy prokurator zwrócili się z wnioskiem o zwolnienie z tajemnicy państwowej do właściwego organu przełożonego. Wprawdzie językowa interpretacja art. 179 k.p.k. może prowadzić do wniosku, iż sąd i prokurator mogą się zwracać jedynie do naczelných organów administracji rządowej, to jednak zważyć należy, że zarówno uprawnione organy przełożone, jak i naczelne organy administracji ustawodawca upoważnił do udzielania zezwoleń. Nie sposób więc przedstawić racjonalne argumenty, które mogłyby eliminować taką możliwość.

Z obecnej redakcji przepisu art. 179 k.p.k. można wyprowadzić wniosek, iż kolejność zwracania się do wskazanych podmiotów nie jest obojętna. Wydaje się, iż możliwość złożenia wniosku do naczelnego organu administracji rządowej jest zależna od wcześniejszej odmowy odpowiedniego organu przełożonego.

Kodeks nie precyzuje o jakie organy przełożone chodzi. W związku z tym za takie należy uznać organy wskazane przez ustawodawcę w art. 49 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych. Są nimi Szefowie Kancelarii: Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Sejmu, Senatu lub Prezesa Rady Ministrów albo minister właściwy dla określonego działu administracji rządowej, Prezes Narodowego Banku Polskiego lub kierownik urzędu centralnego, a w przypadku ich braku właściwa służba ochrony państwa<sup>27</sup>. Stosownie do powyższego przepisu, organy te mogą wyrazić pisemną zgodę na udostępnienie informacji niejawnych stanowiących tajemnicę państwową osobie lub jednostce organizacyjnej, wobec której wszczęto postępowanie sprawdzające. Odpis takiej zgody przekazuje się właściwej służbie ochrony państwa. Zauważyć wypada, iż wskazana ustawa nie przewiduje innych organów uprawnionych do udostępniania wiadomości objętych tajemnicą państwową<sup>28</sup>.

W razie odmowy uzyskania zwolnienia sąd lub prokurator mogą na podstawie art. 179 § 3 k.p.k. zwrócić się do naczelnego organu administracji rządowej. Godzi się podkreślić, iż w sytuacji, gdy organ przełożony odmówi udzielenia zezwolenia, sąd nie powinien kierować doń zażalenia,

---

<sup>25</sup> Zob. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Kraków 2003, s. 443.

<sup>26</sup> E. Samborski, *Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2005, s. 52–53.

<sup>27</sup> Por. uwagi R. A. Stefańskiego w: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 798.

<sup>28</sup> Zob. E. Samborski, op.cit., s. 52.

lecz zwrócić się wtedy do naczelnego organu administracji rządowej. Ten zaś może, aczkolwiek nie musi, być zarazem organem przełożonym – usytuowanym najwyżej.

Jeżeli chodzi o naczelne organy administracji rządowej, to zgodnie z art. 147 Konstytucji RP są nimi: Prezes i wiceprezesi Rady Ministrów, przewodniczący określonych w ustawach komitetów, a także członkowie Rady Ministrów będący ministrami i kierujący określonymi działami administracji rządowej lub wypełniający zadania im wyznaczone przez Prezesa Rady Ministrów (art. 149 Konstytucji). Najczęściej takim organem będzie właściwy minister resortowy<sup>29</sup>.

Zaznaczyć trzeba, iż decyzja odmowna organu administracji rządowej ma charakter ostateczny. Zważyć bowiem należy, że ani k.p.k., ani też żadna inna ustawa nie przewidują tu możliwości odwołania się od takiej decyzji<sup>30</sup>. Słusznie zauważa S. Steinborn, że organ procesowy ma niewielkie możliwości weryfikacji decyzji odmownej wydanej przez dysponenta tajemnicy państwowej<sup>31</sup>. Próżno szukać regulacji prawnej przewidującej taką możliwość. Tym samym pozbawiono organy procesowe sposobności oceny zasadności odmowy zwolnienia przez dysponenta tajemnicy państwowej. Można nadto nierzadko zastanawiać się nad obiektywizmem podejmowanych przez dysponentów tajemnicy państwowej decyzji o zwolnieniu bądź jej braku. Na uwagę zasługują wywody J. Grochowskiego<sup>32</sup>, iż czasami może dochodzić do sytuacji nadmiernej ochrony interesów określonych struktur organizacyjnych, w jakich dany organ jest umieszczony.

Stosownie do treści art. 179 § 2 k.p.k., zwolnienia z tajemnicy państwowej wolno odmówić, gdyby jej ujawnienie mogło wyrządzić „poważną szkodę państwu”. Ustawa nie wskazuje, jak należy interpretować pojęcie „poważnej szkody”. Jednakże tak uczynione przez ustawodawcę zastrzeżenie, choć nieostre, to rodzi tezę o pewnej wyjątkowości odmowy udzielania zwolnienia. Adresatem postulatów z art. 179 § 2 k.p.k. jest bez wątpienia dysponent tajemnicy państwowej, a więc uprawniony do zwalniania organ<sup>33</sup>. Wydaje się więc, iż nie tylko naczelny organ administracji rządowej, lecz również właściwy organ przełożony. Stanowisko doktryny co do tego, czy

<sup>29</sup> Zob. A. Marek, S. Waltoś, *Podstawy prawa i procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 214.

<sup>30</sup> Zob. J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, op.cit., s. 442.

<sup>31</sup> Zob. J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Objawienia dla studentów*, t. I, Kraków 2005, s. 351.

<sup>32</sup> J. Grochowski, op.cit., s. 31.

<sup>33</sup> Należy w związku z tym krytycznie odnieść się do prezentowanych w piśmiennictwie poglądów, w których nazywa się świadka posiadającego informacje stanowiące tajemnicę państwową – jej dysponentem. Stanowisko takie jest błędne głównie dlatego, że uprawnienie takiej osoby do „dysponowania” tajemnicą państwową jest przecież wysoce zależne od zgody właściwego organu.

do kompetencji takich organów należy odpowiednie wazenie pomiędzy intere-  
sem wymiaru sprawiedliwosci a potrzeba ochrony informacji nie-  
jawnych stanowiących tajemnicę państwową, jest rozbieżne. Nie bez racji  
w tym zakresie są tezy prezentowane przez R. A. Stefańskiego, który argu-  
mentuje, iż dysponent tajemnicy państwowej nie jest uprawniony do oceny,  
czy okoliczności z nią związane mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,  
gdyż jego ocena jest jedynie ograniczona do skutków ujawnienia tajemni-  
cy<sup>34</sup>. Do takich wniosków prowadzi wprost interpretacja językowa wymie-  
nionego przepisu. Dyskusyjny może więc *prima vista* wydawać się pogląd,  
iż taki organ kieruje się potrzebami wymiaru sprawiedliwosci<sup>35</sup>. Ogólna  
bowiem konstatacja z analizy redakcji obowiązującego przepisu art. 179  
§ 2 k.p.k. prowadzi do wniosku, iż do oceny organu nie należy, czy ujaw-  
nienie tajemnicy państwowej nie spowoduje nadmiernych szkód w zesta-  
wieniu z korzyściami, jakie może przynieść dla toczącego się postępowania  
w postaci ustalenia konkretnych okoliczności. Wydaje się, iż organy proces-  
sowe zwracają się do uprawnionych do udzielenia zwolnienia podmiotów  
w sytuacji, gdy dostrzegają potrzebę pozyskania dowodu dla toczącego się  
postępowania, a więc kiedy pewne okoliczności mogą mieć znaczenie dla  
rozstrzygnięcia danej sprawy. Do nich więc należy ocena, czy ewentualne  
ujawnienie treści dokumentu ma znaczenie dla ustalenia prawdy material-  
nej w procesie karnym. Natomiast właściwe do udzielenia zwolnienia orga-  
ny zostały ustanowione między innymi celem ochrony tajemnicy państwowej  
i na tym powinna skupiać się ich rola. Można by ponadto zastanawiać  
się nad kwalifikacjami takich organów do „kierowania się potrzebami wy-  
miaru sprawiedliwosci”, a więc oceny potrzeby ujawnienia takich wiadomo-  
ści na użytek konkretnej sprawy. Ocena, czy ujawnienie tajemnicy pań-  
stwowej ma znaczenie dla toczącego się postępowania, winna należeć do  
instancji sądowej. Ona bowiem wydaje się w tym zakresie uprawniona.  
Przyjęcie poglądu o właściwości organów udzielających zezwolenia do  
kierowania się potrzebami wymiaru sprawiedliwosci znajdować mogłoby  
ewentualnie swe uzasadnienie w sytuacji, gdyby zostały uwzględnione  
przez ustawodawcę postulaty *de lege ferenda* przekazania kompetencji do  
udzielania zwolnienia Sądowi Najwyższemu<sup>36</sup>.

Ciekawych argumentów może dostarczyć analiza treści art. 180 § 2 k.p.k.  
dotyczącego zwolnienia z tajemnicy zawodowej. Stanowi on, iż osoby po-  
siadające takie informacje mogą być „przesłuchiwane co do faktów obję-  
tych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru

<sup>34</sup> R. A. Stefański w: *Kodeks postępowania karnego...*, s. 799.

<sup>35</sup> Zob. K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 182; Z. Kwiatkowski, *Zakazy do-  
wodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 192; F. Prusak, *op.cit.*, s. 550.

<sup>36</sup> Z. Kwiatkowski, *op.cit.*, s. 195; K. Marszał, *op.cit.*, s. 182.

sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu". Skłania do zastanowienia, czym kierował się ustawodawca, kreując takie postulaty w przypadku tajemnicy zawodowej, by odnośnie do, z pewnością nie mniej ważnej, tajemnicy państwowej o takich nie wspomnieć. Wydaje się więc, co również zauważa Z. Kwiatkowski<sup>37</sup>, że należałoby *de lege ferenda* uregulować to zagadnienie poprzez zamieszczenie w art. 179 k.p.k. pewnej normy wskazującej na sytuacje, w których tajemnica państwowa mogłaby w danym postępowaniu być uchylona. Zastrzeżenie bowiem wyłącznie, iż można odmówić zwolnienia z uwagi na możliwość wyrządzenia poważnej szkody państwu, wydaje się niewystarczające.

Wypada pamiętać, iż przyczyną różnic w poglądach wyrażanych w literaturze co do katalogu podmiotów uprawnionych do zwalniania z tajemnicy państwowej jest fakt, że obecne unormowania k.p.k. zostały stworzone pod rządami ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej<sup>38</sup>, która skonstruowana była w sposób nieco odmienny od obecnej ustawy o ochronie informacji niejawnych z 1999 r. Można się zastanawiać, jak obecna decentralizacja podmiotów uprawnionych do zwalniania z tajemnicy państwowej wpływa na zapewnienie jej ochrony. Odnosząc się do tejże kwestii, nie można wprawdzie przejść obojętnie wobec faktu, iż współcześnie coraz szerzej kroczy się w stronę decentralizacji, i to oczywiście nie tylko w zakresie funkcjonowania aparatu zwalniania z tajemnicy państwowej. Czy jednak owa decentralizacja sprawdza się w pełni w realiach polskiego ustawodawstwa, można podawać w wątpliwość. Mając powyższe na względzie, nie są pozbawione racji prezentowane w doktrynie poglądy, aby przekazać kompetencje do podejmowania decyzji w przedmiocie zwolnienia Sądowi Najwyższemu<sup>39</sup>.

Bez wątpienia przepisy art. 179 k.p.k. określającego zasady zwalniania z tajemnicy państwowej mają charakter norm ogólnych. Warto natomiast sięgnąć choćby przykładowo do niektórych przepisów szczególnych. Na tym tle mogą bowiem rodzić się wnioski o braku harmonizacji między takimi regulacjami a przepisem art. 179 k.p.k., a ściśle rzecz biorąc o nie wiadomo jak uzasadnianej rozbieżności między art. 179 k.p.k. jako *lex generalis* i konkretnymi przepisami ustaw szczególnych jako *lex specialis*. Godzi się więc wstępnie przytoczyć przepisy kilku aktów prawnych:

— stosownie do treści art. 9 ust. 1 ustawy z 21 czerwca 1996 r. o niektórych uprawnieniach pracowników urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz funkcjonariuszy i pracowników urzę-

<sup>37</sup> Z. Kwiatkowski, *op.cit.*, s. 453.

<sup>38</sup> Dz.U. Nr 40, poz. 271 z późn. zm.

<sup>39</sup> Zob. J. Grochowski, *op.cit.*, s. 32; Z. Kwiatkowski, *op.cit.*, s. 195; K. Marszał, *op.cit.*, s. 182.

dów nadzorowanych przez tego ministra<sup>40</sup>, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest uprawniony do zezwalania pracownikom, policjantom, strażakom, funkcjonariuszom Straży Granicznej oraz żołnierzom jednostek mu podporządkowanych lub przez niego nadzorowanych na udzielenie wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową określonej osobie lub instytucji. Zezwolenie to nie może jednak dotyczyć sytuacji, o której mowa w art. 21 ustawy o Policji oraz w art. 9a ustawy o Straży Granicznej, z wyjątkiem dokumentów i materiałów, które Sąd Apelacyjny w Warszawie lub Rzecznik Interesu Publicznego uznają za niezbędne w związku z wykonywaniem ich zadań, określonych w ustawie z 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne. W razie odmowy zwolnienia pracownika, policjanta, strażaka, funkcjonariusza Straży Granicznej oraz żołnierza jednostek mu podporządkowanych lub przez niego nadzorowanych bądź osoby udzielającej im pomocy w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo odmowy zezwolenia na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową, pomimo żądania prokuratora lub sądu, zgłoszonego w związku z postępowaniem karnym w sprawie o przestępstwo wymienione w art. 109 k.k. lub o zbrodnię godzącą w życie ludzkie albo występki przeciwko życiu i zdrowiu, gdy jej następstwem była śmierć człowieka – Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji przedstawia żądane dokumenty i materiały oraz wyjaśnienia Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Jeżeli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do prawidłowości postępowania karnego, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest obowiązany zwolnić od zachowania tajemnicy lub udostępnić dokumenty i materiały objęte tajemnicą (art. 9 ust. 2);

— art. 37 ust. 5 ustawy z 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych<sup>41</sup> stanowi, iż w razie odmowy zwolnienia żołnierza WSI, pracownika zatrudnionego w WSI lub osoby udzielającej im pomocy przy wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo odmowy zezwolenia na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową, pomimo żądania prokuratora lub sądu, zgłoszonego w związku z postępowaniem karnym, o którym mowa w ust. 3 pkt 1, Minister Obrony Narodowej przedstawia żądane dokumenty i materiały oraz stanowisko zawierające wyjaśnienia okoliczności sprawy Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Minister Obrony Narodowej zwalnia od obowiązku zachowania tajemnicy lub udo-

<sup>40</sup> Dz.U. Nr 106, poz. 491 z późn. zm.

<sup>41</sup> Dz.U. Nr 139, poz. 1326 z późn. zm.

stępnia dokumenty i materiały objęte tajemnicą, w przypadku gdy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do prawidłowości postępowania karnego;

— podobnie art. 39 ust. 6 ustawy z 24 maja 2004 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu<sup>42</sup> informuje, iż w razie odmowy zwolnienia funkcjonariusza, pracownika lub osoby udzielającej im pomocy w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej albo odmowy zezwolenia na udostępnienie dokumentów lub materiałów objętych tajemnicą państwową, pomimo żądania prokuratora lub sądu, zgłoszonego w związku z postępowaniem karnym o przestępstwo określone w art. 105 § 1 kodeksu karnego lub o zbrodnię godzącą w życie ludzkie albo o występki przeciwko życiu lub zdrowiu, gdy jego następstwem była śmierć człowieka, Szef ABW albo Szef AW przedstawia żądane dokumenty i materiały oraz wyjaśnienie Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Jeżeli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do prawidłowości postępowania karnego, Szef ABW albo Szef AW jest obowiązany zwolnić od zachowania tajemnicy lub udostępnić dokumenty i materiały objęte tajemnicą;

— zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych<sup>43</sup> w razie odmowy zwolnienia żołnierza Żandarmerii Wojskowej lub osoby udzielającej mu pomocy w wykonywaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej w związku z postępowaniem karnym albo odmowy zezwolenia na udostępnienie materiałów zawierających informacje niejawnie stanowiące tajemnicę państwową, pomimo żądania prokuratora lub sądu, zgłoszonego w związku z postępowaniem karnym w sprawie o przestępstwo przeciwko pokojowi lub ludzkości, przestępstwo wojenne, przestępstwo przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, przestępstwo zamachu terrorystycznego albo też przestępstwo zabójstwa lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, którego następstwem była śmierć człowieka, Minister Obrony Narodowej przedstawia żądane wyjaśnienia i materiały Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Jeżeli Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do zapewnienia prawidłowości postępowania karnego, Minister Obrony Narodowej jest zobowiązany zwolnić od obowiązku zachowania tajemnicy państwowej żołnierza Żandarmerii Wojskowej albo udostępnić żądane wyjaśnienia i materiały zawierające informacje niejawnie stanowiące tajemnicę państwową;

---

<sup>42</sup> Dz.U. Nr 74, poz. 676 z późn. zm.

<sup>43</sup> Dz.U. Nr 123, poz. 1353.

Po pierwsze, w świetle powyższych uwag zastanawia, czym powinien w takim razie kierować się organ udzielający zwolnienia z tajemnicy państwowej. Z przepisu art. 179 § 2 k.p.k. wynika, iż jest to ochrona interesu państwa, natomiast z niektórych wyżej przytoczonych norm prawnych, iż jest to interes wymiaru sprawiedliwości. Unormowania prawne art. 39 ust. 6 ustawy z 24 maja 2004 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, art. 37 ust. 5 ustawy z 9 lipca 2003 r. o Wojskowych Służbach Informacyjnych czy choćby art. 36 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych informują bowiem, że w sytuacji gdy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego stwierdzi, że uwzględnienie żądania prokuratora lub sądu jest konieczne do zapewnienia „prawidłowości postępowania karnego”, należy udostępnić materiały zawierające tajemnicę państwową. Wynika więc z tego, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kieruje się potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Nie ulega wątpliwości, iż w takim przypadku przepisy te stanowią *lex specialis* w stosunku do art. 179 § 2 k.p.k., jednak rozbieżność priorytetów jest w tym miejscu jaskrawa. Widoczna więc jest tu pewna niekonsekwencja ze strony ustawodawcy, która sprawia, iż autorom przedstawionych wyżej spornych poglądów co do tego, czym winien kierować się organ udzielający zwolnienia, mających lub też nie świadomość jej istnienia, nie można odmówić racji. Nie dziwi zresztą, że Prezes Sądu Najwyższego jako instancji sądowej kieruje się w tym przypadku głównie dobrem wymiaru sprawiedliwości. Powstaje więc sytuacja, która nakazuje w niektórych przypadkach, by raz baczyć na potrzeby wymiaru sprawiedliwości, a innym na interes państwa. Przyznać trzeba, że problem ten z pewnością wymaga większej harmonizacji.

W sytuacji, gdy właściwy organ odmówi udostępnienia dokumentów zawierających informacje niejawne klasyfikowane jako tajemnica państwowa, materiały takie należy bezzwłocznie zwrócić. Nie powinno natomiast wymagać tłumaczenia, iż dokumenty zawierające tajemnicę państwową wykorzystane w sprawie mimo braku zezwolenia, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Brak jednak przeciwwskazań, by przyjąć, iż czynności dokonane względem takich dokumentów, np. ich odczytanie z wyłączeniem jawności, bez uzyskania zwolnienia z tajemnicy państwowej, mogą być następnie konwalidowane w drodze zgody właściwego organu. W razie zwolnienia z tajemnicy państwowej odczytanie na rozprawie dokumentów zawierających takie informacje wymaga wyłączenia jej jawności na podstawie art. 226 k.p.k. Godzi się podkreślić, iż w takim przypadku nie znajdzie zastosowania art. 360 § 1 pkt 3 k.p.k., który ogólnie traktuje o wyłączeniu jawności rozprawy z uwagi na ważny interes państwa, a więc i ze względu na potrzebę ochrony tajemnicy państwowej. Przepis art. 226 k.p.k. stanowi bowiem swoisty *lex specialis* w stosunku do art. 360 § 1 pkt 3 k.p.k. Wobec

powyższego, pozbawiony racji wydaje się pogląd prezentowany w doktrynie, iż wyłączenie jawności rozprawy ze względu na tajemnicę państwową na podstawie przepisu art. 360 § 1 pkt 3 k.p.k. jest możliwe „na skutek odczytania pewnych dokumentów”<sup>44</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania godzi się skonstatować, iż obecna redakcja art. 225 § 1 k.p.k. wydaje się właściwa, natomiast przyznać trzeba, że norma prawna art. 179 k.p.k., do której stosowania wymieniony przepis odsyła, i standardy ochrony tajemnicy państwowej, jakie stara się zapewnić, mogą budzić pewne zastrzeżenia<sup>45</sup>.

---

<sup>44</sup> Tak twierdzą P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 2004, s. 341. Stanowisko to spotkało się z krytyką R. A. Stefańskiego, *Tajemnica przesłuchania z wyłączeniem jawności*, Prok. i Pr. 2003, nr 11, s. 34 i n.; por. także M. Leciak, *Tajemnica państwowa w wyjaśnieniach oskarżonego w procesie karnym*, Prok. i Pr. 2005, nr 11, s. 61 i n.; idem, *Wyłączenie jawności rozprawy z uwagi na ochronę tajemnicy państwowej w procesie karnym*, artykuł przyjęty do druku na łamach „Państwa i Prawa”.

<sup>45</sup> Należy podkreślić, iż obecna redakcja art. 179 k.p.k. nie zapewnia mechanizmów chroniących tajemnicę państwową przed jej ujawnieniem ze strony osób, które przypadkowo weszły w jej posiadanie. Por. M. Leciak, *Tajemnica państwowa...*, s. 58.